

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 355 A

Warszawa, poniedziałek 8 listopada 1937 r.

Rok XII

W walce z żydo-komuną

Zwycięży ruch narodowo-radykalny
1.500 osób na odczycie „ABC” w Wyszku

W niedzielę, dnia 7 b. m. w wielkiej sali Domu Katolickiego w Wyszku odbył się odczyt redakcji A. B. C., na temat „Polska katolicka i narodowa — nie komunistyczna”, który wygłosił p. Wiktor Martini. Zebranych w liczbie około 1500 osób pozdrowił w imieniu redakcji A. B. C. red. Antoni Szperlich, życząc zwycięstwa w walce o Nowy Ład w Polsce. Pozdrowienie redakcji przyjęło burzliwymi oklaskami. Następnie zabrał głos p. Wiktor Martini, który przeprowadził głęboką analizę panujących dzisiaj stosunków, uwytknił i przedstawił napór bezbożnego komunizmu na narody chrześcijańskie. Przez 20 lat bez przerwy międzynarodowi podpalacze wywołują rewolucję na całym świecie, usiłując drogą gwałtu i terroru zaprowadzić ustroj komunistyczny. Sztabem, który kieruje wywo-

ływaniem rewolucji światowej jest Komintern, będący powolnym narzędziem Stalina, czerwonego dyktatora Rosji. Komintern organizuje fronty ludowe i demokratyczne, mające ułatwić i poprzędzić rządy komunistyczne. Wykorzystując kryzys gospodarczy, niedomagania ustroju kapitalistycznego, wyzysk pracy i nędzę wsi, usiłuje zorganizować w swych szeregach wszystkich pragnących lepszego jutra, ukrywając za parawanem pięknych, demagogicznych haseł swe właściwe komunistyczne oblicze. Mózgiem frontów ludowych i demokratycznych są partie komunistyczne, w których rządzą płatni urzędnicy czerwonego cara Rosji. Propagatorami i właściwymi kierownikami roboty komunistycznej na świecie są żydzi. Bierność społeczeństwa polskiego to najlepszy współpracownik

roboty żydowsko-komunistycznej. Do walki stanąć musi cały naród polski, ożywiony wielką ideą, jasnym programem i mocną wolą zbudowania w Polsce Nowego Ładu. Ruch narodowo-radykalny, dążący do zbudowania ustroju, opartego na chrześcijańskiej sprawiedliwości społecznej, do zbudowania Polski ludzi wolnych i twórczych, świadomych roli dziejowej Narodu Polskiego, niszcząc czerwoną zarazą pracą swą zjednoczy wszystkich Polaków. Wywody prelegenta przyjęte zostały długotrwałą burzą oklasków, po czym wszyscy zebrani stojąc odśpiewali „Hymn Młodych”. Wśród okrzyków na cześć ruchu narodowo-radykalnego mieszkańcy Wyszku i okolic opuścili zgromadzenie, unosząc ze sobą głębokie przekonanie, że jedynie w realizacji wskazań ru-

chu narodowo-radykalnego szkodzą należy lepszemu jutru dla Polski. Mamy do zanotowania nowy wypadek jaskrawo świadczący o szkodliwym wpływie jaki może wywierać literatura brukowych księzek. Bezwarunkowe śmiecie zalewają rynek polski, a walka z nimi nie jest dość skuteczna. Nie trzeba chyba dodawać, że w tej „branży” królują przeważnie żydowscy „pisarze” i wydawcy. W nocy z soboty na niedzielę popełnił samobójstwo trując się cyanidem potas 44-letni Władysław Łoźniewski, szofer, zamieszkały wraz z żoną i dwójkiem dzieci, przy ul. Freta 43. Łoźniewski będąc ciężko chory znajdował się w biedzie, i rzadko pracował, spędzając czas przeważnie na lekturze brukowych powieści pojawiających się w groszowych wydawnictwach. Krytycznego dnia wieczorem, Łoźniewski jak zwykle pochłonięty był lekturą powieści p. t. „Jestem niewinny” (niedźnego n. b. utworu, pozabawionego wszelkiej wartości, który dziwnym zbiegiem okoliczności został dopuszczony do druku i rozpowszechniania). Łoźniewska, która uło-

MÓWILI O POLSCE CHŁOPI
I MÓWILI WCAŁE ROZSĄD NIE I SZCZERZE:
ZE TEGO, TAMTEGO TRZEB A BIC,
ZE SIĘ NIE TRZEB A DAĆ, ZE TRZEB A JAKOŚ ŻYC,
ZE DŁUZEJ TAK NIE MOŻE TRWAĆ.

S. Wyspiański

Czciciele
Wotana

Dziś na str. 3-ciej.

Straszne skutki brukowej lektury
Opis otrucia bohatera powieści
wprowadzony w czyn przez czytelnika

żyła się wraz z dziećmi do snu, prosiła męża, aby również udał się na spoczynek. Łoźniewski zapewnił ją, że „zaraz skończy”, wydobyl pudełko z trucizną zawartość wylał do szklanki z wodą w czym żona nie przeszkadzała mu, myśląc że zażywa lekarstwo. Dopiero, gdy w chwilę potem nieszczęśliwy zwał się nieprzytomny na podłogę, poczęła go cucić. Wszelka pomoc okazała się jednak

spóźniona. Działanie trucizny było tak piorunujące, że przybyły lekarz pogotowia stwierdził już śmierć. Samobójca nie pozostawił żadnego listu. Na stole znaleziono tylko zeszyt powieści: „Jestem niewinny” otwarty w miejscu, gdzie bohater popełnia samobójstwo, również przez otrucie. Zwiłki Łoźniewskiego przewieziono do sekcji. Policja wszczęła dochodzenie.

Legion Młodych i Z.P.M.D.
w obronie żydów

Trzy organizacje młodzieży akademickiej, a mianowicie Centralny Wydział młodzieży PPS, Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej oraz Sekcja Młodych Klubu Demokratycznego ogłosiły wspólną deklarację, w której stanowczo protestują przeciwko „uwłaczającym godności ludzkiej młodzieży żydowskiej” zarządzeniom rektorów w spra-

wie rozdziału miejsc na uczelniach, „potępiają” ghetto ławkowe dla żydów oraz wyrażają „wdzięczność i cześć” dla prof. Michałowicza i tych wszystkich profesorów, którzy wystąpili w obronie żydów. Równie czołobitny list wystosował do prof. Michałowicza „Legion Młodych”. Wystąpienia te należy uznać za fakty dodatnie w życiu młodzieży. Celowo zaciemniana ostatnio granica między przeciwnikami żydów a ich przyjaciółmi została w sposób jaskrawy i dla każdego jasny zaznaczona.

Uznanie gen. Franco
przez Wielką Brytanię
grozi rozłamem frontu ludowego we Francji

LONDYN, 7.11. Konsepondent paryski „Manchester Guardian” przypisuje decyzji brytyjskiej mianowania agenta rządu brytyjskiego w Burgos, bardzo poważne znaczenie dla rozwoju wewnętrznego politycznego we Francji. Korespondent twierdzi, że ostatnie posunięcia polityki brytyjskiej w stosunku do gen. Franco, stanowią główny temat rozmów politycznych w Paryżu. W pewnych kołach francuskich stawiane jest znamiennie pytanie, czy ministrowi Edenowi uda się rozbić front ludowy, czego wielu innych nie zdołało dokonać. Socjaliści i komuniści podnoszą alarm przeciwko dokonaniu — ich zdaniem — uznaniu gen. Franco przez W. Brytanię. Gdyby Del-

bos, Chautemps i inni radykalowie poszli za inicjatywą brytyjską, wychodząc z założenia, że Francja nie może pozwolić sobie na to, aby postępować niezależnie od W. Brytanii, rozłam między radykalami z jednej strony, a socjalistami i komunistami z drugiej — może się okazać nieunikniony. Natomiast francuski obóz narodowy triumfuje. Uważa on, że prędzej czy później, Francja będzie musiała dostosować się do realistycznej polityki W. Brytanii i że radykalowie, których prawe skrzydło dzięki temu wydarzeniu

uzyska przewagę, uświadomią sobie ten stan rzeczy, wskutek czego polityka ta stanie się podstawą rządu narodowego, z którym radykalowie będą musieli współpracować. Zdaniem prawicy — pisze dziennik — minister Eden odda jej wielkie przysługi, tłumiąc w zarodku możliwość podjęcia ostrego kursu wobec spraw hiszpańskich przez ewentualny gabinet Herriot — Blum, którego powstanie nie uważane było za wysoce prawdopodobne, po niedawnym przemówieniu Herriota na kongresie radykalów w Lille.

Jan Lorentowicz w PAL
na miejsce H. K. Rostworowskiego

W dniach 6 i 7 listopada 1937 r. odbyły się zebrania Polskiej Akademii Literatury. W drugim dniu obrad wybrano większością 2/3 głosów akademikiem literatary Jana Lorentowicza na miejsce

Karola Huberta Rostworowskiego, który jak wiadomo wystąpił z PAL, nie mogąc się pogodzić ze stanowiskiem tej instytucji wobec wystąpienia Sieroszewskiego w sprawie wawelskiej.

XX-lecie rewolucji bolszewickiej

Dwadzieścia lat temu, w Instytucie na Smolnym, ogłosili Lenin i Trocki na pierwszym Zjeździe Delegatów Rad: „Wyzwolenie proletariatu miast i wsi Rosji”. Partie socjalistyczne całego świata zamykały oczy na potworne okrucieństwa i prześladowania setek tysięcy rosyjskiej inteligencji, całym autorytetem popierając krwawą dyktaturę bolszewicką. Wielkie koncerty prasowe, będące pod wpływami żydowskimi, gloryfikowały każdą zbrodnię i gwałt dokonany w Rosji Sowieckiej, oskarżając o szaleństwo i okrucieństwo każdego, kto wszetecnie krytycznie ustosunkował się do zbrodni komunistycznej. W Rosji tymczasem szalał terror, ogromem swoim i okropnością przewyższający wszystkie dotychczasowe rewolucje. Oczy robotników i chłopów całego świata skiero-

wane na Rosję, oczekiwały kłody na gruzach caratu wyróżniające nowe państwo, w którym nie będzie niewoli, w którym chłop będzie miał pod dostatkiem ziemi, a robotnik pracy i chleba. Bardziej niecierpliwi dawali się porwać agitacji komunistycznej i organizowali zbrojne powstania w swych krajach, by zaprowadzić dyktaturę proletariatu. Tak wśród nieustających krwawych wstrząsów na całym świecie, organizowanych i kierowanych przez agentów czerwonej Rosji upłynęło lat dwadzieścia. Dwadzieścia lat rządów dyktatury bolszewickiej wykazało całkowite bankructwo doktryny marksistowskiej. Pomimo pełni władzy, bezwzględnej dyktatury, poświęcaniu setek ludzi, nie zrealizowano ani jednego hasła komunistycznego,

mającego przynieść ulgę światu pracy. Obiecywano zniesienie klas, a wytworzono arystokrację partyjną, w niczym nie różniącą się od dawnej burżuazji. Obiecywano zniesienie wyzysku pracy, a wprowadzono zróżniczkowane płace akordowe i wyniszczający siły robotnicze system Stachanowa. Ostatnia zaś konstytucja zabrała robotnikowi wszystkie przywileje, czyniąc go znowu zwykłym proletariuszem, nie mającym żadnego wpływu na poprawę swej doli. Chłopu zabrano ziemię, dom, inwentarz, przywiązując go do ziemi, jak za czasów najdawniejszej pańszczyzny. 84 procent całego obszaru rolnego Rosji (według sprawozdania Stalina) to kołchozy i sowchozy, w których chłop jest zwykłym niewolnikiem. Bez pozwolenia kołchozu nie wolno

mu opuszczać granic wsi ani też poszukiwać pracy fabrycznej. Pięć milionów chłopów, którzy przeciwstawiali się kolektywizacji, wywieziono w głąb Syberii z przeznaczeniem na stracenie. Zamiast obiecywanej wolności i swobody, wprowadzono rządy GPU działające znacznie sprawniej, niż dawna carska ochrana. Każdy, kto posiada samodzielną myśl lub własne zdanie, narażony jest na więzienie lub utratę życia. Ostatnie trzy lata odśloniły światu moralny rozkład w partii komunistycznej. Krwawe porachunki Stalina z wewnętrzną opozycją, mord Kirowa, rozstrzelanie marsza Tuchaczewskiego i szeregu wyższych wojskowych, niekończące się procesy o korupcję, sabotaż, szpiegostwo, organizowanie zamachów — oto obraz (Dokończenie na str. 3-ciej).

Koszacki
przechodził
będzie o erację

Stan zdrowia narodowca Koszackiego, ciężko rannego w czasie głośnego zamachu na ul. Chmielnej poprawił się znacznie: — chory może już siadać na łóżku. Do zupełnego wyzdrowienia, niestety, jeszcze daleko, gdyż Koszacki będzie zmuszony poddać się operacji wyjęcia kuli rewolwerowej, dotąd tkwiącej w nodze, a być może okaże się potrzebna nawet poważniejsza zabieg chirurgiczny.

Pochmurno i mgliście

Przewidywany przebieg pogody w dn. 8 b. m.: w dalszym ciągu pogoda pochmurna i miejscami mgliście z przejaśnieniami w ciągu dnia. Działająca na wschodzie kraju. Dość ciepło (dnieniem temperatura powyżej 16 st.). Wiatry południowe i południowo-wschodnie, dolne słabe, górne z szybką ok. 30 km/godz.

Król defraudantów
zabiega o łączny wyrok

Bohater głośnych afer korupcyjnych, b. naczelnik Urzędu Skarbowego w Radomiu i Sosnowcu, Krzysztoforski podjął starania o wydanie łącznego wyroku w jego procesach. Krzysztoforski skazany został na 15 lat więzienia za różne nadużycia na terenie Radomia, zaś na 5 lat więzienia za malwersacje sosnowickie.

Włamanie do grobowca

Nieznani sprawcy, wyważyli za pomocą łomu żelaznego, kute drzwi w kaplicy grobowcu rodziny Skarbka w Drohoży, pow. żydaczewskiego i usiłovali obrabować znajdujące się tam zwłoki. Nie zdołali jednak zwłok sprofanować, ponieważ zostali spłoszeni przez straż nocną.

Japończycy sforsowali
Suczao

SZANGHAI, 7. 11. Wojska japońskie zdołały przerzucić most na rzece Suczao na wysokości m. Czuciakao którą zajęły 3 dni temu. Poważne posiłki japońskie przeprowadzają się przez rzekę.